

# STASIO, Nie przerośta

Zajdę z dziewczynę w mój [?]  
Zajdę na [?] na colę, nie na wino  
Zajdę z inna w teatr Nowy  
Na chu\* urody mi trzeba, jej urody  
Zajdę, skocze, za 5 zeta po hali  
Ci po lewej na cztery mnie g\* p chali  
Zejdę nie sam napić się wódki  
A w około same znajome ludki, wódki

Więc nie przerośta nam stolicy na Zabrze  
Więc nie przerośta nam stolicy do Zabrze  
/3x

Zejdę po pilsnerka do Żabki  
Do żabki a potem na ławki  
Se nigdzie nie idee zapalić  
Pale tam zapyziały [?] gdzie mogę palić  
Se pisze teksty na Maku  
Na maku przecież nie na składaku  
Se wracam w dom za 15 zeta  
Zaraz przyniosę, pan mi tu poczeka

Więc nie przerośta nam stolicy na Zabrze  
Więc nie przerośta nam stolicy do Zabrze  
/3x

Na jego ręce oto prosi  
Ważąc wagą elektroniczną słowa  
Jeden taki co mam w du buraki  
Ale krakusem czystym nigdy nie wzgardzi  
O nie!

Więc nie przerośta nam stolicy na Zabrze  
Więc nie przerośta nam stolicy do Zabrze  
/3x